

Załącznik

### „W noc noworoczną” Jan Edward Kucharski

Noc była mroźna i gwiaździsta. Za oknem świecił księżyc. Dziadek wszedł cichutko do pokoju Anetki i Michała.

- Dziadku, to ty?

- Wy jeszcze nie śpicie? – zdziwił się dziadek.

- No pewnie, że nie. Przecież o dwunastej będzie Nowy Rok.

- Śpijcie dzieci, już po dziesiątej! Jak dorośnięcie, też będziecie witać Nowy Rok. A teraz – dobranoc!

- Nie odchodź, dziadku! Opowiedz nam coś. Zostań, opowiedz! – prosiła Anetka.

- No dobrze – powiedział dziadek i usiadł na brzegu tapczanu Michała. Dzieci podskoczyły z radości.

- Tylko spokojnie! Bo inaczej pójdę sobie! W pokoju zrobiło się cicho, a dziadek zaczął opowiadać.

- Gdy byłem małym chłopcem, to mieszkaliśmy w gajówce pod lasem. Wtedy mój ojciec, a wasz pradziadek był gajowym. W pewną noworoczną noc zostałem w domu tylko z młodszym bratem, bo rodzice pojechali do sąsiadów witać Nowy Rok. Mój brat zasnął szybko, a ja nie mogłem spać.

Wstałem z łóżka i podszedłem do okna, z którego widać było leśną polanę. Zobaczyłem, że ze wszystkich stron wbiegły na polanę zwierzęta.

- Co to może być? – pomyślałem, i postanowiłem iść do lasu. Szybko włożyłem buty, kozuch, czapkę i pobiegłem w stronę polany. Ukryłem się za dużym świerkiem. Wtem na polanę wjechały piękne białe sanie, które ciągnęły dwa białe jelenie. Na saniach siedział mały chłopiec w białym futrze i czapce. Sanie zatrzymały się.

- Witajcie! – powiedział mały chłopiec do leśnych zwierząt. Przywożę wam dwanaście dobrych miesięcy. Powiedzcie mi, jakie macie życzenia.

- Witamy cię, Nowy Roku! – zawołały zwierzęta.

- Chcemy, żeby chłopcy nie rzucali w nas kamieniami – skarżyła się sarenka.

- Nowy Roku, nie pozwól wybierać jajek z ptasich gniazd – prosiła dzika kaczka.

- Zabroń ludziom zastawiania sideł – powiedział zajaczek.

- Obiecuję wam pomoc – mówił Nowy Rok. – Powiem dzieciom i dorosłym, że trzeba lubić zwierzęta i opiekować się nimi w czasie zimy.

- Dziękujemy ci, Nowy Roku – powiedziały wszystkie zwierzęta i pokłoniły się na pożegnanie.

Za chwilę Nowy Rok odjechał, a zwierzęta rozbiegły się w różne strony. Na polanie zrobiło się cicho i pusto. Wtedy wróciłem do domu i szybko położyłem się do łóżka.